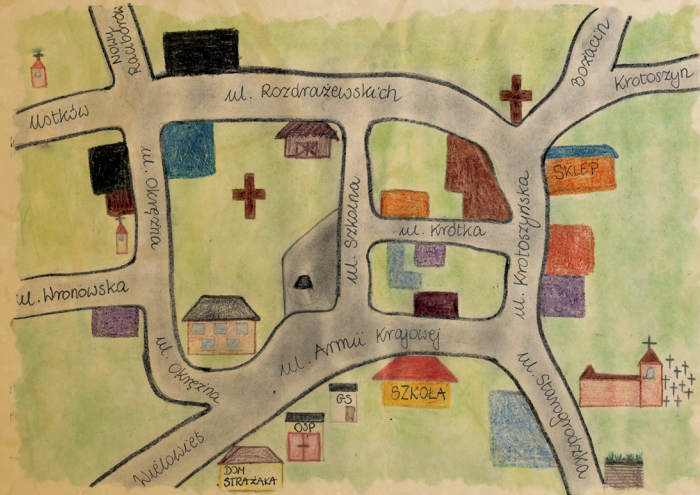


Drogi Podróżniku! W małych, lecz pięknych Benicach
oto Cię witamy;
Do poznania ciekawostek i zabytków z questem zapraszamy!
Żołnierzy podziemnego oddziału „Bory” ruszysz dziś śladami
I nazwę lokalnej legendy poznasz razem z nami.

Początek wędrówki to brama szkolna, w Benicach,
Placówka działa od 1833 r., to nie tajemnica.
W czasie wojny wojsko niemieckie w niej stacjonowało,
Później bardzo wiele wydarzeń w okolicy też się działo.
Po wojnie tablica pamiątkowa wmurowana tu została,
Listę nazwisk milicjantów i pracowników „bezpieki” zawierała.
W 1946 r. w obronie władzy ludowej oni tu walczyli
Z oddziałem ppor. Zygmunta Borostowskiego – „Bory”, moi Mili.
Oddział ten działał na terenie powiatów krotoszyńskiego
i jarocińskiego
Od połowy czerwca 1945 r. do jesieni roku następnego.
Żołnierze komunistyczny aparat władzy aktywnie zwalczali,
Bandytów, złodziei i zdrajców narodu też nie pomijali.
Akcję polityczno-informacyjną wśród mieszkańców
ciągle prowadzili,
Ogromnie się krajowi i regionowi zatem przysłużyli.
Dzisiaj w miejscu starej nowa tablica jest zawieszona,
Figuruje na niej nazwa szkoły i imię jej Patrona.
W jakim mieście się urodził? To pierwsze zadanie:
Są to — — — — — — — — — — $\frac{1}{4}$, brawo mój Kompanie!



Zgodnie z mapą w kierunku kościoła przyspiesz teraz kroku;
W drodze poznasz historię potyczki z 1946 roku.
Fundatorką kościoła była Anna Rozdrażewska,
bo „ten, kto dobro czyni,
zasługuje na pamiątkowy nagrobek wprost w murach świątyni”.

Podczas II wojny światowej, gdy proboszcza Franciszka Grzeška
nam aresztowano,
Kościół zamknięto dla wiernych i jako magazyn go użytkowano.
Gdy główne odrzwia kościoła dziarskim krokiem przekroczysz,
Na ołtarz prawy, boczny skieruj swoje oczy.
Stoi tam w czerwone szaty odziana postać;
Zgadnij jego imię – sprawa to jest prosta!
Moja druga podpowiedź szanowny Kolego:
Chodzi o milego grudniowego świętego: — $\frac{2}{2}$ — — — — —.

Po wyjściu z Kościoła udaj się na cmentarz,
I odszukaj pomnik proboszcza – nazwisko pamiętasz?
Który w obozie koncentracyjnym w — — $\frac{3}{3}$ — — — stracił życie.
Cześć jego pamięci oddaj należycie.

Wróć znowu pod główne drzwi kościoła,
Na dalszą wędrówkę quest już Cię woła!
Stań do nich tyłem i spójrz lekko na prawo,
Poszukaj budynku na dachu z — — $\frac{1}{1}$ — — —.



Mieszkańcy „ekologicznym” go nazywają,
Przy różnych okazjach się w nim spotykają.
Ulicą Starogrodzką pójść Ci teraz przyjdzie,
W prawo, a nie w lewo, bo na pola wyjdiesz.
Różni ludzie przez lata drogą tą wędrowali,
Żołnierze „Bory” też tędy się ewakuowali
Gdy przeważające siły „bezpieki” na nich napierały.
W maju 1946 r. zdarzenia te się rozegrały.

Dalej ul. Krotoszyńską kieruj swoje nogi,
Aż krzyż z kapliczką ujrzysz u zwieńczenia drogi.
Wzrok skieruj ku górze – nad Matką Boską umieszczony
Jest symbol Trójcy Świętej, wszystkim nam znany.
W kształcie — — — — — $\frac{5}{5}$ — — — zawarte Oko Opatrzności;
Strzeże zarówno miejscowych, jak i naszych Gości!

Ruszał dalej, prawa dłoń Jezusa kierunek wskazuje;
Po lewej stronie drewnianej stodoły niech Twe oko wypatruje,
A za nią krzyża w pobliżu, kościół niegdyś stał na tej polanie,
Odetchnij, bo w tym miejscu czeka kolejne zadanie.
Przeczytaj fragment legendy i uzmysłów sobie,
Że według niej z pyska psa buchał żywy $\frac{6}{6}$ — — — — —.

*Dawno temu mieszkał we wsi człowiek, o którym mówiono, że „nie
żył dobrze z innymi”. Był chciwy i ludziom nieżyczliwy. Oszukiwał
i wykorzystywał nawet swoich przyjaciół. Nigdy nikomu nie pomógł,
a wielu skrzywdził. Towarzyszył mu zawsze duży pies – tak jak jego
pan – groźny i niedostępny. Pewnego ranka ludzie znaleźli owego
człowieka i jego psa na roli. Obaj byli martwi. Musieli zginąć
w tajemniczych i strasznych okolicznościach (...). Ludzie pochowali
owego człowieka i jego psa tam, gdzie go znaleźli. Odtąd to miejsce
cieszy się złą sławą. Podobno niebezpiecznie jest zapuszczać się w te
okolice po zmroku. Ludzie, którzy się na to odważyli, opowiadają, że
widywali tam straszne zjawy, człowieka o oczach z płomieni
i olbrzymiego psa buchającego ogniem z pyska. Nie pozwalają one
ludziom przejść nocą przez groblę, wpędzając ich w pobliskie bagna.
„Podania i legendy ziemi krotoszyńskiej”, Krotoszyn 2000*

Idź dalej ul. Rozdrażewskich, aż do ulic skrzyżowania,
Tam czekają na Ciebie kolejne wyzwania.
Teraz musisz wyteńczyć swe sokole oko,
Żeby wypatrzyć kapliczkę na horyzoncie, daleko.
Jeśli to jest trudne za pierwszym razem,
Jedno z ramion znaku na drodze będzie drogowskim.
Kapliczka ta jest czerwona, z cegły murowana,
Kiedyś stała tam inna, przez Annę Rozdrażewską ufundowana.
Była ona panią owych dawnych włości
I ją postawiła z czystej pobożności.
Jednak podczas wojny Niemcy ją zniszczyli,
Ale mieszkańcy Benic na nowo wskrzesili.
Czy chcesz się dowiedzieć kto jej tam pilnuje
I w jedną ze stron świata oczy wypatruje?
To patronka górników! Imię zgadniesz zaraz,
Brawo, Questowiczu! To święta $\frac{7}{7}$ — — — — —.
Kapliczkę jeszcze strzegą trzej inni święci,
Idź się im pokłonić, gdy masz na to chęci.
Lecz jeśli ta droga jest Ci dziś za długa,
To następnym razem na pewno się uda!

Teraz zaś od ścieżki którą przybyłeś na lewo się kieruj
I dalej przed siebie dzielnie pomaszeruj.
Droga wiedzie prosto do kolejnej zagadki,
Dojdiesz do figury Zbawiciela Matki.
Jej cokół zdoła $\frac{8}{8}$ — — — w złotym kolorze,
Nikt jednak zerwać stąd jej nie może.

Ulicą Okrężną aż do drugiego skrzyżowania,
Kieruj się dalej żwawo, bez zawahania.
Szlakiem Armii Krajowej wędruj, jeśliś skory,
Aż dojdiesz do pomnika żołnierzy „Bory”.